



IX Zaduszki Narodowe na Matysce

Już od siódmej rano, na trasie na Matyskę, można było obserwować liczną grupę zapaleńców, krzątających się przy przygotowaniu scen plenerowych; jedni budowali chatę, drudzy stawiali armatę, jeszcze inni ustawiali kowadło, czy dębowe stołeczki (wyposażenie kuźni) postawiono również planszę obrazującą wycinek pokoju we dworze, elementy kutej bramy – stylizowane na parkowe obejście w dworku, słup graniczny i zasieki oraz przyczepę, która posłużyła za scenę.

Duża grupa roześmianych „aktorów” przebierała się w charakterystyczne stroje, każdy z nich otrzymał broń – kosę, lub karabin, a kowal założył fartuch, do rąk zabrał starodawny młot i kleszcze. Piękne stroje z epoki powstania już stworzyły niepowtarzalny klimat, a dodatkowo rekwizyty i ta wymarzona pogoda - jesień w Beskidach... sprawiły, że wszyscy uczestnicy Zaduszek z sercami przepojonymi miłością do ojczyzny wyruszyli na historyczny szlak, by uczestniczyć w sztuce plenerowej: „Z dymem pożarów z kurzem krwi bratniej do Ciebie Panie zanosimy głos” do słów pieśni Kornela Ujejskiego, narrator podczas przemarszu wprowadził nas w klimat tamtych czasów, rozpoczynając powiedział:

W tegorocznych Zaduszkach Narodowych oddamy cześć naszym przodkom, którzy oddali życie w Powstaniu Styczniowym oraz tych, którzy po powstaniu cierpieli zsyłkę na nieludzkiej ziemi. Zainspirowa – ni szkicami serii „Polonia” Artura Grottgera przedstawimy szereg scen przybliżających tamte, jakże ważne dla Ducha Narodu, czasy. Pragniemy, aby były one wyjątkową lekcją historii.

Uczniowie z Gimnazjum nr 6 z Tomaszowa Mazowieckiego- jedni z laureatów Ogólnopolskiego Konkursu na Biżuterię Patriotyczną, zabrali na trasę 15 wiązanek uplecionych z liści dębu – dąb symbolizuje charakter Powstańców, a kiście jarzębiny – krople przelanej krwi. Wiązanki były składane przy kolejnych stacjach, bowiem losy naszej Ojczyzny ściśle splecione są z drogą krzyżową Pana Jezusa.

Scena 1 „Polonia” – Polska z zasłoniętą twarzą, siedzi wśród ruin, a jej dłonie oswabadza z okowów młodzińców, antyczny symbol wolności. Nieco niżej, po lewej stronie siedzą dwaj mężczyźni. Spoglądają w dal w poruszeniu, sięgając wzrokiem poza wyznaczoną przestrzeń obrazu. Znaczenie tej kompozycji powstaje w wyniku zderzenia motywu ruin, stanowiących scenerię przedstawienia, z porażonymi swą wizją postaciami. Ruiny są znakiem niedalekiej jeszcze przeszłości, starego porządku, który właśnie uległ destrukcji. Dwóch młodzińców natomiast zdaje się widzieć nadchodzącą przyszłość. Pojawił się na scenie motyw anioła – w tym roku anioł niesie łańcuch z kajdanami.

Scena 2 „Branka” – Nocą, moskale zabierają młodego szlachcica na 25 lat służby w wojsku carskim. Młoda żona pogrążona w rozpacz, a matka? Bezradna zastygła w geście beznadziejności....

Dramatyczne wydarzenia Artur Grottger ukazywał przez pryzmat epizodów z życia jednostek, konkretnych, choć anonimowych uczestników historii. Źródło siły oddziaływania tych obrazów leży właśnie w owym napięciu między indywidualizowaniem bohaterów a uniwersalizacją ich



doświadczeń i przeżyć. Koncentracja na jednostce, jej emocjonalnej i psychologicznej charakterystyce, umożliwiała odbiorcy identyfikację z przedstawianą sceną, a przez to z historią. Nie bez znaczenia była też realistyczna konwencja prac Grottgera, która ułatwiała szybkie odczytanie ich treści i pozwalała skupić się na odkrywaniu ich możliwych znaczeń. Historie przedstawiane na obrazach są czytelne i łatwo zrozumiałe dzięki wyrazistym gestom i pozom postaci, sugestywnej mimice ich twarzy.

Scena 3 „Kucie kos” w kuźni Powstańcy nocą przygotowują broń, tylko nieliczni mieli pistolety, lub karabiny. W większości jedyną bronią była kosa ustawiona na sztorc... lub siekiera. W powstaniu osiągnięcie poważniejszych sukcesów było niemożliwe wobec wyraźnej przewagi oddziałów rosyjskich. W Królestwie Polskim stacjonowała stutysięczna armia rosyjska, przeciw niej w nocy z 22 na 23 stycznia wystąpiło tylko 6 tys. powstańców. Garnizony rosyjskie zaatakowano w 33 miejscach. W części miejscowości (np. w Płocku) atak powstańców w ogóle się nie powiódł, w innych miejscach - zwłaszcza na Podlasiu - udało się rozbroić kilka garnizonów.

Wybuch powstania zaalarmował jednak dowództwo rosyjskie, które zarządziło koncentrację wojsk w większych miastach. Liczba miejsc, w których stacjonowali Rosjanie, zmniejszyła się 3 razy. Było to korzystne dla powstańców, którzy zyskali większą swobodę ruchów na prowincji oraz swobodny dostęp do granic królestwa.

Scena 4 „Pożegnanie Powstańca”, szlachcianka w żałobnej sukni żegna szlachcica idącego do powstania.

Scena 5 „Bitwa” scena batalistyczna, Powstańcy walczą z przeważającą siłą wojsk rosyjskich pod Ciołkowem. Oddział powstańców pod dowództwem Aleksandra Rogalińskiego kierujący się z Warszawy w stronę Płocka starł się pod wsią Ciołkowo (obecnie Ciółkowo) z kompanią rosyjskiego pułku muromskiego, którą dowodził płk Kozłaninow. W ataku kosynierów zginęli rosyjscy piechurzy i Kozłaninow. Rekonstruktorzy bardzo realistycznie przedstawili to wydarzenie. Moskale wprawdzie spalili chatę, ale i tak był to ich pierwszy i ostatni bój.

Scena 6 „Na pobojuwisku” kobieta rozpacza nad ciałem martwego Powstańca,

Scena 7 „Niewola” pokonani Powstańcy idą do rosyjskiej niewoli, a obok nich Anioły ciągną Ich ciężkie kajdany.

Jesienią 1863r. powstanie osłabło. Próbował je ratować sprawujący od 17 X 1863 władzę dyktatorską Romuald Traugutt, jednak na wiosnę 1864r. walki prawie zupełnie wygasły. Najdłużej, bo aż do jesieni 1864r. walczył oddział chłopski księdza S. Brzóska na Podlasiu. 5 VIII 1864r. Traugutt, którego złapali Rosjanie, został stracony wraz z 4 członkami Rządu Narodowego.

Do grudnia 1864r. utrzymał się ostatni naczelnik Warszawy, A. Waszkowski, ale i on ujęty przez policję został stracony w lutym 1865r.. Powstanie styczniowe było najdłuższym powstaniem polskim, wspomaganym przez Polaków ze wszystkich zaborów, emigrację, a także przedstawicieli innych narodów. Według szacunków w powstaniu styczniowym zginęło ok. 30 tys. Powstańców i ok. 38 tys. zostało zesłanych na Sybir. Klęska powstania była ogromnym



wstrząsem dla Polaków. Wśród znacznej części społeczeństwa zapanowało przeświadczenie o beznadziejności wszelkiej walki zbrojnej. Rząd carski stopniowo likwidował resztki autonomii Królestwa Polskiego, którego nazwę zmieniono na Kraj Nadwiślański.

21 stycznia 1919 roku Józef Piłsudski wydał rozkaz specjalny, na mocy, którego weterani powstania styczniowego uzyskali uprawnienia żołnierzy Wojska Polskiego. Mieli prawo do stałej pensji państwowej, noszenia specjalnych fioletowych mundurów i cieszyli się szczególnym szacunkiem społecznym. Rozpoznawano ich wtedy na ulicy po czapkach rogatywkach ozdobianych srebrnym orłem lub białą-czerwoną kokardą, która podczas walk stała się ich najbardziej typowym atrybutem. Specjalna komisja przyznała w grudniu 1919 prawa weteranów 3644 osobom. Na warszawskiej Pradze uruchomiono dla nich specjalne, wzorowo prowadzone, schronisko św. Teresy

Część II

I tak dotarliśmy pod Jubileuszowy Krzyż na Matysce, gdzie Ks. kanonik Ryszard Kubasiak, Proboszcz Parafii p.w. Św. Marcina, przewodniczył w Mszy Św. w intencji Ojczyzny, współcelebransem był Ks. Krzysztof Mucha. W homilii Ks. Proboszcz wskazał drogę, którą trzeba obrać, by w Polsce i na całym świecie zapanował pokój – „wystarczy zabrać do ręki Różaniec i odmawiać Go w tej intencji” powiedział duszpasterz.

Część III Apel Poległych i usypywanie Kurhanu Pamięci Narodowej

Prowadzący:

W tym roku, już po raz VII treść Apelu Poległych, została wyłoniona w Ogólnopolskim Konkursie Historycznym, rozpisany wśród uczniów szkół gimnazjalnych i średnich. Tegorocznymi laureatami zostały: Karolina Witos i Joanna Świniańska z Gimnazjum nr 3 w Juszczyńcu, opiekun pracy Monika Dyrłaga oraz Laura Tomczyk z Gimnazjum nr 1 im. Kar. Stefana Wyszyńskiego w Luboniu, opiekun pracy Anita Plumińska - Mieloch, W II Kategorii - Patriotyczny Montaż Poetycki: I miejsce Nikodem Gajczak i Eryk Drzewiecki, kl. III z ZSS w Rzykach, opiekun pracy - Jadwiga Paleczny

Prowadzący wydał rozkaz: do hymnu; jakież to wyjątkowe uczucie w tym miejscu śpiewać wspólnie z orkiestrą Mazurka Dąbrowskiego...

Następnie głos zabrali:

- **Grzegorz Figura** – Wójt Gminy Radziechowy – Wieprz, wyraził uznanie i podziękował gościom, którzy przybyli do nas z tak odległych miejsc naszej Ojczyzny (650 km)
 - **Grażyna Stanisława Kowalik** – Wójt Gminy Hanna, dziękując za możliwość udziału w tej uroczystości, zwróciła uwagę na odczucia jakie towarzyszą nam podczas śpiewania. pieśni „Boże coś Polskę”
 - **Tadeusz Chruściel** – Wójt Gminy Fajstławice, zauroczony naszym krajobrazem opowiedział w jaki sposób w Fajstławicach uczczono pamięć Powstańców Styczniowych
- Przy wtórze werbla, Apel Poległych odczytała i kompanię honorową tworzyła młodzież z **Gimnazjum nr 3 z Juszczyńcu**.
W nastrój zadumy wprowadziła nas solistka Joasia Pytlarczyk, która acapello zaśpiewała Hymn Sybiraków.



Do Kurhanu Pamięci Narodowej dosypano ziemię z mogił Powstańców Styczniowych.

I Delegacja z Gminy Hanna

- Wiryki - Suchawa, bitwa 6.VII 1863 r. powiat włodawski
- Osowa, bitwa 5/6 VII 1863 r. powiat włodawski
- Wytyczno, bitwa 7.VII 1863 r. powiat włodawski
- Urszulin, bitwa 7 VII 1863 r. powiat włodawski
- Adamki - Luta, bitwa 7 VII 1863 r. powiat włodawski
- Janówka, bitwa 11.VII 1863 r. powiat włodawski i powiat białkopodlaski
- Cyców bitwa, 14.VII 1863 r. powiat włodawski
- Rudka Łowiecka, bitwa 21.XI 1863 r. powiat włodawski
- Majdan Stary - Kopina, bitwa 30 I 1864 r. powiat włodawski i powiat łączynski

II Delegacja z Gminy Fajslawice

- Bitwa pod Fajslawicami - 24 sierpnia 1863 r. Powstańców pochowano w zbiorowej mogile na miejscowym cmentarzu. Na mogile postawiono wysoki krzyż dębowy z cierniową koroną - symbol męczeństwa za Ojczyznę.

III Gmina Jarczów

- Podczas powstania styczniowego, w nocy z 24 na 25 X 1863 r. w Jarczowie doszło do zaciętej walki pomiędzy oddziałem konnym powstańców pod dowództwem majora Czyżewicza a kozakami. Oddziały kozackie poniosły w tej walce klęskę

Następnie Delegacje złożyły kwiaty i znicze, a przedstawiciele Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych okręg "Podbeskidzie oddali Salwę Honorową.

Potem długo jeszcze grała **Orkiestra Dęta z Radziechów**, a uczestnicy uroczystości robili pamiątkowe zdjęcia i dyskutowali częstując się gorącym żurkiem.

Cześć IV rozdanie nagród Laureatom Ogólnopolskiego Konkursu na Biżuterię Patriotyczną w kategorii wiekowej do lat 7 i dla gimnazjów. (więcej już na dzieciscerc@o2.pl)

Zaszczycili nas swoją obecnością:

- Andrzej Kalata - wicestarosta żywiecki
- Grażyna Stanisława Kowalik - wójt Gminy Hanna wraz z delegacją: Czesław Błyskas - przew. Rady Gminy, Mariola Kuć - dyr. GOP i S
- Tadeusz Chruściel - wójt Gminy Fajslawice wraz z delegacją Rady Gminy
- Maria Celach oraz Kinga Magiera, nauczycielki wraz z delegacją uczniów - laureatami ogólnopolskiego konkursu na Biżuterię Patriotyczną z Gimnazjum nr 6 im. J. Twardowskiego z Tomaszowa Mazowieckiego
- Wanda Sadlik - prezes Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich z Bielska - Białej
- Andrzej Grolik - przewodniczący Zakładowej organizacji Związkowej NSZZ Solidarność KWK „Wujek”
- Krzysztof Pluszczyk - wiceprzewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników K.W.K.



„Wujek” w Katowicach Poległych 16 grudnia 1981 r.

- Kuba Abrachamowicz - aktor Teatru Polskiego
- Kazimierz Matuszny - przewodniczący oddziału PIS w Żywcu
- Piotr Harat - prezes Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Gminy Czernichów
- Związek Strzelecki „Strzelec” OSW Jednostka Strzelecka 3030 Żywiec
- Żołnierze Związku Narodowych Sił Zbrojnych okręg „Podbeskidzie
- Przedstawiciele Klubu Gazety Polskiej - oddział Żywiec
- Grzegorz Ropień z grupą jeździecką „Dragoni”
- Stanisław Lizak - prezes Związku Podhalan, oddział Górali Żywieckich
- Orkiestra Dęta Gminy Radziechowy - Wieprz z kapelmistrzem Dariuszem Juraszem
- OSP Radziechowy i Przybędza
- Stowarzyszenie Górników „Gwarek” w Radziechowach
- Anna Chmiel - przewodnicząca KGW w Wieprzu
- Jadwiga Koźlik - przewodnicząca KGW w Radziechowach, Radna G. Radz. - Wieprz
- Grzegorz Figura - wójt Gminy Radziechowy - Wieprz
- Marian Motyka - przewodniczący Rady Gminy Radz. - Wieprz
- Magdalena Więzik - dyrektor GCKPT Radziechowy - Wieprz
- Stowarzyszenie Wieprzaki
- Nauczyciele i uczniowie ze szkół: Gimnazjum nr 3 z Juszczyzny, Gimnazjum nr 2 z Wieprza, Szkoła Podstawowa z Wieprza i Przybędzy
- Stowarzyszenie Dzieci Serc oraz Wspólnota Wiara i Światło Żywiec
- Oraz wszyscy Ci dla których historia naszej ojczyzny nie jest obojętna

Poczty Sztandarowe:

1. Komisji Zakładowej ZSZZ „Solidarność” Kopalni „Wujek”
2. NSZZ Solidarność region Podbeskidzki
3. Związek Strzelecki „Strzelec” OSW Jednostka Strzelecka 3030 Żywiec
4. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” z Gminy Czernichów
5. OSP Radziechowy i Przybędza
6. Stowarzyszenie Górników i Emerytów „Gwarek” w Radziechowach
7. Związek Podhalan Oddział Górali Żywieckich

Honorowy patronat nad uroczystością objęli:

- Ks. Biskup Tadeusz Rakoczy - Ordynariusz Diecezji Bielsko - Żywieckiej
- Ks. Prałat Stanisław Bogacz - Dziekan Dekanatu Radziechowskiego
- Ks. Kanonik Ryszard Kubasiak - Proboszcz Parafii p.w. Św. Marcina w Radziechowach
- Wanda Sadlik - Prezes Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich w Bielsku-Białej
- Andrzej Biegun - Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Browar Żywiec
- Stanisław Szwed - Poseł na Sejm VII kadencji RP
- Stanisław Pięta - Poseł na Sejm VII kadencji RP
- Andrzej Zieliński - Starosta Powiatu Żywieckiego
- Piotr Tyrlik - Wójt Gminy Węgierska Górka
- Grzegorz Figura - Wójt Gminy Radziechowy - Wieprz
- Przemysław Kubaszek - Prezes BS w Radziechowach

Patronat medialny:

- Radio Diecezjalne „Anioł Beskidów”



- Tygodniki : Źródło, Niedziela, Gość Niedzielny

Organizatorzy:

1. Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Marcina w Radziechowach
2. NSZZ „Solidarność” Browar Żywiec
3. Związek Podhalan – oddział Górali Żywieckich
4. Starostwo Powiatowe w Żywcu
5. Urząd Gminy oraz GCKPT Radziechowy – Wieprz
6. Stowarzyszenie Wieprzaki
7. KGW oraz OSP Gminy Radziechowy – Wieprz
8. Liczna grupa mieszkańców Podbeskidzia
9. Stowarzyszenie Dzieci Serc

Finansowo przedsięwzięcie wsparli:

1. Ks. kanonik Ryszard Kubasiak – Proboszcz Parafii w Radziechowach
2. Ewa i Jarosław Piecuch – Radziechowy „Końska Dola”
3. Przemysław Kubaszek – Prezes BS Radziechowy – Wieprz
4. Jerzy Dwornicki – Dyrektor Browaru Żywiec
5. UG Radziechowy – Wieprz
6. GCKPT Radziechowy - Wieprz
7. Grzegorz Figura
8. PIS biuro oddział Żywiec
9. Hurtownia art. spożywczych i owoców – Zofia Bąk
10. Zakład Przetwórstwa Mięsnego – Kazimierz Setla
11. Lucyna i Martyna Umińska – wykonanie wiązanek oraz pomoc przy aranżacji scen
12. Grażyna, Jakub i Julia Kozubek – aranżacja scen
13. Klub Sportowy Radziechowy – Wieprz, wypożyczenie ławek
14. Drukarnia Wig Ryszard Graczyk – wydruk tytułów scen
15. Firma Rodzinna Hebomar – Henryk Martyniak, wyciął z drewna karabiny
16. Szymon Piątek – wykonał kosy
17. Skrzydła dla aniołów wyciął Tomek Janota – Drukarnia Cięcina
18. Kuźnia „Rondo” w Węgierskiej Górcie - Rafał Jambor wykuł kajdany
19. Henryk Kuśnierz – wypożyczył dyby i oryginalne akcesoria z dawnej kuźni

Obsada: „aktorzy” ze Stowarzyszenia Dzieci Serc i Przyjaciele

Prowadzący – Kuba Abrachamowicz – aktor Teatru Polskiego w Bielsku – Białej

Mszę Św. muzyką ubogacił Grzegorz Studencki

Dowóz poszczególnych elementów rekwizytów, w tym: elementy konstrukcji chaty, zasieki i słup graniczny, siano na stogi, armata... Wojciech Byrski, Tadeusz Kozieł, Scenografię do sztuki plenerowej wykonali: Włodzimierz Hulbój, Michał Noga, Marek Jurek, praca przy montażu scen; Józef Lalik i Rajmund Lalik, napisy Tadeusz Jeleśniański, Nagłośnienie Jerzy Hernas, nagłośnienie na trasie – lektorzy: Paweł Maniczak i Piotr Musiał, Zabezpieczenie uroczystości OSP Radziechowy i Przybędza, właściciele działek udostępniili teren pod rekonstrukcję. Pyszny posiłek przygotowały Panie ze Stowarzyszenia Wieprzaki wraz z przyjaciółmi.



Za wszelką pomoc, wsparcie i okazane serce organizatorzy DZIĘKUJĄ.

**Jeśli taka będzie wola Naszego Pana, to do zobaczenia za rok na X Zaduszkach
Narodowych.**

W imieniu organizatorów Jadwiga Klimonda.

Warto zapoznać się z treścią art. W marcu 1888 roku Alfred Szczepański pisał w Wiedniu o Arturze Grottgerze i jego pracach:

"Artur Grottger roku 1863 nie malował z oddalenia, lecz zatrzymał bieżące fale życia, którem sam żył; malował świeżą krwią i świeżymi łzami, choć tylko kredkę trzymał w ręku. Przebywał wbrew własnej woli w Wiedniu, gdy go doszły nowe wieści, straszne i bolesne. Zerwał się, podniósł w górę pięści i krzyknął: "biada im". W owej chwili stało się, że wziął "w pierś swoją magnetycznie" wszystkie bóle narodu, wszystkie jego miłości i nienawiści i wtedy urodziło się w duszy jego to dzieło "Polonia", jako druga księga męczeństwa po pierwszej, którą była "Varsovia", a trzecią była potem "Litwania". I dokonał on zarazem owego "biada im".

Nie pokazał on światu nieprzyjaciela, wroga; ale pokazał rzecz straszniejszą: pokazał nieszczęścia, klęski, zbrodnie, po których jedynie historia i ludzkość znają owego wroga. Pokazał on w tym poemacie, w dalszym ciągu "Varsovii": oto patrzcie, czem my jesteśmy i co z nami zrobiono. Jeżeli obcy wpatrując się w te obrazy, dozna współczucia dla nieszczęścia, to potępi tem samem tych, o których Grottger zawołał był: "biada im".

Dzieła A. Grottgera ujęte w kilka seryi, organicznie duchowo z sobą powiązanych, mają wartość monumentalną, zarówno narodową, jak i artystyczną, zarówno dla Polaków, jak i dla całego cywilizowanego świata. Należą one do wielkich tragedii serc i społeczeństw. Każda niemal postać na tych obrazach jest typową, a widoki natury, lasy, ilekroć służą jako tło, są wspaniałości niezrównanej (...).

Grottger zaczął rysować Polonię w czasie, gdy powstanie w Królestwie Polskim było w apogeum. Żałował, „że tylko kredką dane mu było walczyć za Polskę”, ale swą rolę malarza powstania pojmował jako formę służby ojczyźnie i, biorąc pod uwagę rozgłos cyklu Warszawa, miał poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Uważał przy tym, że to wypadki poprzedzające powstanie i sam zryw zbrojny uczyniły zeń prawdziwie narodowego artystę. „A było – jak mówił – z czego czerpać artyście, tyle bohaterstwa, tyle bólu, łez świętych, żałoby, tyle bratnich serc złamanych we własnej ukochanej ojczyźnie”. Na ośmiu kartonach Grottger przedstawił poszczególne etapy powstania – od branki, która przyspieszyła jego wybuch, przez przygotowania do walki, zmagania bitewne, po rozbięcie oddziałów i powszechną żałobę. „Nie ma w nich może historii Polski – pisał Stanisław Tarnowski – ale jest historia wszystkich polskich rodzin, wszystkich serc, schwycona w najboleśniejszych chwilach”. Kartę tytułową z alegorią Polonii artysta dołączył do cyklu później, do albumowego wydania jego reprodukcji fotograficznych. Polonia jest przepojona romantycznym etosem walki i poświęcenia, uczuciem gorącego patriotyzmu. Stylistyka, podporządkowana treści, godzi realizm formy z rysem



idealizmu.